



► Kozienicki Orszak podzielony na reprezentację Azji, Europy i Afryki Trzej Królowie prowadzili ulicami miasta, do miejsca które wskazywała im gwiazda. Powiewające sztandary robiły wrażenie.



► Piątkowe uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej o godzinie 12 w kościele Świętego Krzyża. A potem Melchior, Baltazar i Casper, czyli Trzej Królowie poprowadzili orszak.

Tłumy wiernych z Trzema Królami kłaniały się Jezusowi

Kozienice

Mariusz Basaj
radom@echodnia.eu

Mroźna pogoda nie wystraszyła mieszkańców naszego miasta. W piątek, 6 stycznia setki osób wzięło udział w piątym już kozienickim Orszaku Trzech Króli.

Piątkowe uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej. Punktualnie o godzinie 12 wierni rozpoczęli modlitwę na sumie w kościele Świętego Krzyża. Tuż po nabożeństwie rozpoczął się tradycyjny pochód. Wierni zaraz po wyjściu z kościoła przyodziali kolorowe, pa-

perowe korony, a także chwycili za śpiewniki. Dodatkową atrakcją tegorocznego Orszaku była żywa szopka, w której znalazły się konie, kozy, gołębie, kury, a nawet paw.

W klimat orszaku wprowadzili ksiądz kanonik Kazimierz Chojnacki i Jarosław Pawelec, Wielki Rycerz Rady Kolumba w Kozienicach. Orszak nawiązuje do stworzenia świata, nazywamy go pasterskim. To także forma podziękowania dla papieża Franciszka za encyklikę „Laudato si” i jego wizytę w Polsce - tłumaczy Pawelec.

Cztery przystanki

Pierwsza stacja umiejscowiona była właśnie na podium

przed kościołem. To tutaj królowie z Azji, Europy i Afryki zarządzili wymarsz swoich orszaków do Betlejem, do miejsca które wskazywała im gwiazda.

Następnie orszak wyruszył Aleją 1 Maja, a następnie ulicą Konstytucji 3 Maja, by dotrzeć pod budynek starostwa powiatowego. Tutaj znajdowała się druga stacja. Uczniowie zaprezentowali scenę stworzenia świata i pierwszych ludzi.

Dalej wierni udali się ulicą Kochanowskiego, a następnie skręcili w ulicę Warszawską. Pochód zatrzymał się przed liceum. Uczniowie w swojej scenie ukazali grzech Adama i Ewy.

Ostatni odcinek Orszaku to przemarsz ulicą Legionów

pod Krytą Pływalnię Delfin, gdzie znajdowała się stajenka. To tu królowie i wierni oddali tradycyjny pokłon Jezusowi.

Z podziękowaniem

Na zakończenie Orszaku głos zabrali ksiądz kanonik Kazimierz Chojnacki. - Cieszę się bardzo, że z roku na rok coraz więcej osób bierze udział w tym pięknym święcie - powiedział, po czym złożył serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji orszaku. ●●●

W więcej na naszym portalu

Film i więcej zdjęć z Orszaku Trzech Króli w Kozienicach znajdziecie na: www.echodnia.eu/kozienice



► Ksiądz kanonik Kazimierz Chojnacki podziękował uczestników i organizatorów Orszaku.



„Echo Kozienickie” 13.07.2017r.